

POMPEO OSTRZEGA ROSJĘ W SPRAWIE WENEZUELI

Ropa naftowa w USA drożeje w reakcji na rosnące napięcie w Wenezueli, co może jeszcze mocniej ograniczyć dostawy ropy z tego kraju - podają maklerzy.

Baryłka ropy West Texas Intermediate w dostawach na maj na giełdzie paliw NYMEX w Nowym Jorku jest wyceniana po 59,28 USD, po wyższej cenie o 0,77 proc.

Brent w dostawach na maj na giełdzie paliw ICE Futures Europe w Londynie jest wyceniana po 67,38 USD za baryłkę, po wzroście notowań o 0,25 proc.

Sekretarz stanu USA Mike Pompeo podczas rozmowy telefonicznej w poniedziałek z szefem MSZ Rosji Siergiejem Ławrowem oświadczył, że Stany Zjednoczone i kraje regionu "nie będą beczynnymi przyglądały się", podczas gdy Rosja zaostreza napięcia w Wenezueli.

Szef amerykańskiej dyplomacji zaapelował do Moskwy, by "przestała zachowywać się niekonstruktywnie" poprzez popieranie dotychczasowego prezydenta Wenezueli Nicolasa Maduro.

Pompeo zwrócił się do Rosji, by ta przyłączyła się do USA i krajów regionu w poparciu dla rywala Maduro, szefa wenezuelskiego parlamentu i tamtejszej opozycji Juana Guaido, który pod koniec stycznia ogłosił się tymczasowym przywódcą kraju.

Wcześniej amerykańska administracja nałożyła surowe sankcje na wenezuelski sektor naftowy.

Teraz na rynkach są obawy, że dalszy wzrost napięcia w Wenezueli spowoduje znaczący spadek dostaw ropy z tego kraju.

Ropa w USA straciła podczas poprzedniej sesji 0,4 proc. Poniedziałek był na rynkach paliw bardzo "dynamicznym" dniem - ropa w Nowym Jorku w trakcie sesji taniała nawet o 1,5 proc. i zyskiwała 0,5 proc. (PAP Biznes)